

PODZIĘKOWANIE

Moi drodzy Przyjaciele

I Przyjaciółki też

Czasu było tak niewiele

I do tego - padał deszcz

Choć pięć dekad przeleciało

Jednak - kabaretu - duch

Był - impulsem, że się chciało

Swoje ciała - wprowadzić w ruch

Tak przeżyliśmy - te - chwile

Pełne - wspomnień i radości

Że rozbłysło - choć na chwilę

Szczęście - to - z naszej młodości

Z tego Zjazdu - płynie taka

Konkluzja - co daje mi siły

Że - te dusze - rogate - CIAPTAKA

Mimo lat - się nic nie zmieniły

Dalej macie - krytyczne swe dusze

A języki - tak ostro tną - niczym

Skalpelem - i tu stwierdzić muszę

Każdy z Was - jest - budowniczym

Tych pomników - lecz nie głupoty

Tego życia - choć nie z dnia na dzień

Tych - osiągnięć - z ręcznej roboty

Tego świata - z młodzieńczych - śnień

Niczym Fenix - odżyło - to w nas
Rozgorzało - wręcz - supernową
Bo - my - nigdy nie powiemy - *pas*
Nadal chcemy żyć - kolorowo
Nadal śpiewać i grać wszystkim - wbrew
I choć życie to nie - wyścigi
W żyłach - nadal - studencka - krew
Buzuje - jak u starego - wygi
Tak dziękuję Wam za - przybycie
Żeście mieli, aż tyle wigoru
I dziękuję Wam za - przeżycie
Takich pięknych - dni i wieczorów
A jeżeli - nadziei - nie sprostął
Tuszę, iż spełniona - zostanie
Bowiem - sprawa - jest bardzo prosta
Poprawię się - na następne - spotkanie

Franek